Opłacono gotówką. Cena numeru 15 groszy.



DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok II Nowy Targ, dnia 21 lutego 1937 r. Nr 4

W rocznicę czynu zbrojnego w Chochołowie.

W bieżącym roku upływa 91-sza rocznica od owej pamiętnej chwili, kiedy chłopi podhalańscy, nie znoszący poddaństwa, rzucili się gromadnie na zaborców, by krwią własną i ofiarą życia odkupić wolność Ojczyzny. Powstanie Chochołowskie chlubnie świadczy o umiłowaniu wolności i gorącego patriotyzmu naszych przodków. Właściwa rebelia rozpoczęła się w sobotę wieczorem 21 II. 1846 r., kiedy chłopi z Chochołowa i Witowa rozbroili strażników skarbowych w Chochołowie, Witowie i Kościeliskach, a w Suchej Górze zwalili słupy graniczne, rozbili komorę celną, zabrali pieniądze i broń. Widząc to górale suchogórscy wnet z wójtem na czele przystali ku nim i robota zapowiadała się dobrze.

Na drugi dzień, w niedzielę, 22 II. Ks. Leopold Kmietowicz odprawił w drewnianym kościółku chochołowskim uroczystą sumę, poświęcił broń i w gorących słowach nakazał przygotowanie się i wymarsz na Wadowice. Wieczorem pod dowództwem nauczyciela, organisty Jana Kantego Andrusikiewicza kilkaset górali z Chochołowa, Witowa, Cichego, Dzianisza z kosami i siekierami w ręku czekali w ordynku pragnąc wyrąbać granice Polski. Straż graniczna nowotarska dowiedziawszy się o poruseństwie napadła na powstańców i bitwa rodegrała się w Chochołowie. Wynikiem walki było kilku zabitych i rannych; między rannymi także Ks. Kmietowicz i organista Andrusikiewicz. Po powstaniu zaczęły się straszne prześladowanie górali, biorących udział w rebelii. W Chochołowie splondrowano wikarówkę i organistówkę, oraz zagrożono spaleniem wsi. Większość powstańców razem z Ks. Kmietowiczem i Andrusikiewiczem powiązano i odprowadzono do aresztu w Czarnym Dunajcu, potem do Nowego Targu i Nowego Sącza, gdzie ich bito i katowano, jako wielkich zbrodniarzy, że pragnęli wolności Ojczyzny. Najwięcej „winnych" tj. Ks. Kmietowicza wywieziono do Lwowa a Andrusikiewicza osadzono w najcięższych więzieniach podziemnych w Spielbergu, gdzie przechodził okropne męczarnie i katusze, jak naciąganie stawów, wiszenie na obręczach, przypalanie rozpaloną cholewą, dokuczanie bezsennością i inne tortury.

Oto krótki rys i wynik powstania chochołowskiego. I chociaż nie zdołało się ono rozszerzyć pod Kraków i ku Sączowi i w zarodku zostało zduszone, to jednak czyn chłopów podhalańskich uważamy na równi z innymi powstaniami w Polsce, które zresztą także upadły, tym bardziej, że Powstanie Chochołowskie odbyło się w tym haniebnym roku, gdy chłop z pod Tarnowa za podżeganiem Austrii splamił się krwią bratnią.

Obok innych chwalebnych czynów Podhala, jak obrony króla Jana Kazimierza, buntu przeciw zdziercy grafowi Komorowskiemu, Legionów Polskich, walk w 1919/20 roku, walk o przyłączenie Spisza i Orawy do Macierzy, Powstanie Chochołowskie jest jednym z najsilniejszych porywów o wolność Polski i stanowi ważną kartę w historii Podhala.

Akt chochołowski nie był jednak należycie oceniony i przypomniany współczesnemu pokoleniu. Dopiero w ostatnich latach zaczyna się podkreślać doniosłość odruchu wolnościowego Chochołowian, co roku odbywają się uroczystości, przypomina się i okazuje w właściwym świetle zapomnianych bohaterów chłopskich, którzy zresztą nie mniej zdziałali od Bartoszów Głowackich czy wójta Pyrza w Nowosielcach, czy innych. Rada Powiatowa Nowotarska w jesieni ub. r. uchwaliła wnieść prośbę do kapituły Orderów o nadanie gminie Chochołów Krzyża Niepodległości, jako symbolu najwyższego uznania chwalebnego czynu ludu góralskiego. Życzymy, by starania Rady Powiatowej osiągły wkrótce pozytywny wynik. *M. B.*

Szkoła w Poroninie.

Poronin buduje szkołę. Będzie to piękny murowany budynek, ładnie położony na wysokim brzegu opodal szosy zakopiańskiej, obliczony na pomieszczenie szkoły 7-klasowej. W nowym gmachu będzie 7 sal szkolnych, sala do nauki gospodarstwa domowego, szatnia, kancelaria, sala na zbiory naukowe, natryski i mieszkania dla całego grona nauczycielskiego.

Dotychczas wybudowano już mury i dwie płyty żelbetonowe — teraz kolej na dach i wewnętrzne wykończenie. Jest nadzieja, że w przyszłym roku szkolnym pomieści się już w nowym gmachu 5 sal szkolnych.

Środki finansowe czerpano przy budowie z pożyczek Twa popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych (27 tys. zł), Komunalnej Kasy Oszczędności (5 tys. zł), z dotacji Funduszu Pracy (3 tys. zł), i z funduszów gminy (7 tys. zł). Trzeba podkreślić wielkie zrozumienie potrzeby szkoły ze strony mieszkańców Poronina — wiele, wiele dni szarwarku, robocizny pieszej i konnej dała ludność Poronina — i dzięki temu piękny gmach wnet przyjmie w swe podwoje rzesze dziatwy szkolnej, uczącej się obecnie w wynajętych, nieopowiednich salach, w złych warunkach zdrowotnych. Zyskają na tym dzieci, zyska też budżet gminy, obciążony poważnym wydatkiem na wynajem sal szkolnych i dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa. Nowa szkoła będzie prawdziwą ozdobą Poronina, który obecnie staje się coraz powszechniej znanym i cenionym letniskiem i zimowiskiem. Ma ku temu doskonałe warunki naturalne i ma też jak widać z budowy szkoły — gospodarzy, którzy „nie zasypiają gruszek w popiele“.

Budowę szkoły w Poroninie prowadzi miejscowy Komitet pod przewodnictwem ks. prob. Możdżenia. Trzeba też podkreślić ogromną energię i zapobiegliwość, jaką wykazuje wójt Poronina p. Wojciech Orawiec, starając się niezmordowanie wraz z kierownikiem szkoły p. Klamutem o uzyskanie środków finansowych na budowę i zmierzając skutecznie do szybkiego jej wykończenia.

Gmina Poronin opracowała też i zaczyna realizować plan budowy i rozbudowy szkół w innych gromadach i złożyła w T-wie Popierania Budowy Szkół podanie o pożyczkę na ten cel. —



40-lecie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu nowotarskiego.

W roku ubiegłym 40 lat minęło od czasu, gdy Rada Powiatowa Nowotarska, chcąc przyjść z pomocą obywatelom swego powiatu, założyła instytucję finansową, Komunalną Kasę Oszczędności z siedzibą w Nowym Targu.

Instytucja ta przetrwała wojnę, ciężkie czasy powojenne, gromadziła przez ten czas oszczędności, zasilała ludność powiatu w potrzebne jej kredyty i w ustawicznym rozwoju zyskuje z każdym rokiem coraz silniejsze podstawy swego bytu.

Obecnie po 40-letnim istnieniu fundusze jej własne wynoszą przeszło 340,000 zł, ulokowane we własnych realnościach i papierach wartościowych.

Wkłady oszczędnościowe obywateli powiatu umieszczone na książeczkach i na rachunkach bieżących, dosięgają kwoty 2,100,000 zł. Oszczędności te mają swe pokrycie w kredytach udzielonych ludności powiatu, a nadto tak powiat, jak i wszystkie gminy tegoż powiatu, odpowiadają całym swym majątkiem za wkłady ulokowane w Komunalnej Kasie Oszczędności. —

Kasa, jako instytucja bezpieczeństwa pupilarnego, posiada prawo przyjmowania depozytów sądowych, przechowywania wkładów małoletnich, a jej książeczki oszczędności nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu, o ile na danej książeczce ulokowany jest kapitał nie przewyższający kwoty 2,500 zł.

Wolne kapitały lokuje Kasa w formie kredytów, li tylko pomiędzy obywateli powiatu. — Kredyty te z końcem roku 1936 wynosiły 1,995,000 zł.

Na zabezpieczenie płynności wypłaty wkładek oszczędności posiada Kasa rezerwy kasowe, przechowywane w żelazo-ketonowych kasach pancernych, ubezpieczonych, jak i w bankach na kwotę 173,000 zł. oraz papiery wartościowe, które w każdej chwili może spieniężyć na giełdzie, o obecnej wartości kursowej 148,000 zł. Prócz tego w razie większego zapotrzebowania gotówki na wypłatę wkładów ma Kasa zarezerwowane kredyty bankowe na 380,000 zł. Toteż każdy złoty włożony do Kasy jest zupełnie pewny i w razie potrzeby może być przez właściciela wkładki podjęty. —

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu ma tę wyższość nad innymi instytucjami oszczędnościowymi dla obywateli naszego powiatu, — że oszczędności złożone w tej Kasie, pozostają w powiecie, nie tak zasobnym w gotówkę — i w formie kredytu udzielonego innym osobom przyczyniają się do rozwinięcia życia gospodarczego powiatu.

Kasa przysparza oszczędzającym i materialnych korzyści — powiększając rok rocznie ich kapitał oszczędzony. W samym tylko 1936 roku wypłaciła Kasa i dopisała do książeczek 96,000 zł. Dla udogodnienia swej klienteli prowadzi Kasa od roku 1932. Filię w Zakopanem. —

Toteż nikt nie powinien przechowywać gotówki za obrazami i w skrzyniach, lecz złożyć ją na oszczędność w swojej Kasie, — gdzie gotówka jest już zabezpieczona od ognia i kradzieży. — Gotówka w ten sposób przechowana pracuje dla dobra właściciela wkładu, jak i dla dobra i rozwoju powiatu.

Gospodarka leśna w powiecie nowotarskim.

(Dokończenie)

Z uwagi na doniosłe znaczenie lasów, jako niezastąpionego czynnika rozwoju górskiej turystyki i gospodarki letniskowej, mogącego być źródłem dobrobytu mieszkańców tut. powiatu, oraz działanie przeciwpowodziowe, klimatyczne i wiele innych, zorganizowano akcję zalesienia nieużytków, wybierając do tego celu najtrudniejsze i najbardziej odpowiednie dla propagandy zalesienia nieużytków tereny.

W wyniku tej akcji zalesiono w kilku miejscowościach powiatu 45 ha nieużytków.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje zalesienie szczególnie szpecących krajobraz nieużytków w dolinie Jaworzynki w Tatrach, jako ściśle związane z regulacją potoku Bystre w Zakopanem, oraz zalesienie stromego urwiska w Sromowcach Niżnych u wrót Pienin, które zasypując położoną u stóp nieużytku drogę utrudniało mieszkańcom dojazd do wsi i zagród. W przyszłym roku przewiduje się dalszy ciąg akcji zalesieniowej.

Wykorzystując obecnie rok nasienny w lasach zorganizowano zbiór szyszek i wyłuszczenie nasienia leśnego, celem pokrycia zapotrzebowania lasów grom. oraz sprzedaży nasienia, dając w ten sposób uboższej ludności powiatu możność zarobku.

Celem uświadomienia mieszkańców tut. powiatu o wartości i znaczeniu lasów przeprowadzono w różnych miejscowościach szereg kursów i pogadanek dla ludności miejscowej i oddzielne kursy dla leśnych gromadzkich.

Do zwiększenia się oświaty leśnej przyczynia się również w znacznym stopniu dwutygodnik „Aktualne Wiadomości Leśnicze", który otrzymują gromady oraz leśni grom. bezpłatnie.

Największą bolączką powiatu nowotarskiego w zakresie leśnictwa jest brak ustawy o spółkach leśnych, których lasy, zwłaszcza drobnej własności o łącznej powierzchni 12.000 ha wyjęte prawie zupełnie z pod ochrony zbliżają się szybkimi krokami ku zagładzie, co zagraża wsi głodem drzewa budowlanego i opałowego.

Celem zapobieżenia skutkom tego stanu zwrócono się zgodnie z uchwałą Rady Powiatowej do kompetentnych czynników w sprawie uchwalenia wprowadzenia w życie odpowiedniej ustawy leśnej, która by otoczyła opieką lasy górskie drobnej własności i spółek włościańskich.

„Orły" Podhalańskie przy stole obrad.

Pierwszego lutego 1937 r. zebrały się w Toruniu „Gaździny", „Gazdowie", młode dziewczęta, a i „juhasi" podhalańscy oraz moc sympatyków tej pięknej, skalnej krainy, coby pogwarzyć, uradzić o tym, co im tak bliskie, drogie i kochane. Mówić o górach, o jego ludzie, posłuchać nuty wierchowej — Sabałowej. Swo-

Dr MICHAŁ MARCZAK.

Podlubański ludek i jego dawne praktyki religijne.

(Urywek ze »Wspomnień«).

Różnie cepry prawią ustnie i pisemnie o pobożności naszych ojców w górach. Opowiadają śmieszne anegdotki o wydarzeniach z czasów nieboszczyka X. Stolarczyka, przytaczają nie całkiem prawdziwe wydarzenia z Ludźmierza, nawet z N. Targu.

Może to tam rozmaicie bywało pod samymi halami, to i tamto mogło się było dolniakom nie podobać, ale nie ich to sprawa. Nascy gazdowie po turniach chadzali, z wyższa łatwiej do Pana Boga trafiali, to też na dole czuli się nawet w kościele nie bardzo swojsko. Ale to tak mogło być pod halami, bo im dalej na północ i na wschód słonka, to i kościoły były częstsze i w nich chwała Boża góralami stała. Świadkiem tego choćby taka Kalwaria.

Świętalnego nabożeństwa nikt nie opuścił, co najwyżej chodzono do kościoła na przemian, zwłaszcza gdy było obdalnie, a żywiny i całej chudoby nie było przy kim zostawić. A jak tam już było komu po siedemdziesiątce i więcej, a na świecie lejba czy kurniawa, to starym nogom nie bardzo się chciało uginać na milę, choćby to było do Pana Boga. Iści sam Pan Jezus dobrze o tym wiedział, to i wybaczył. Ale za to w czasie, gdy suma stała, to nie było takiego w domu, by paciorków nie odmówił, różańca nie wziął do ręki, albo na książce się nie pomodlił, o ile znał drukowane i oczy mu służyły.

Owszem ludzie zawdy mieli Boga za Boga, świadczyli — jak ich na to stać było — i na kościół i na księdza, umieli i chcieli pościć, biednemu nie odmówili dachu na noc i do torby wsuli miareczkę ziarnka, gruli, albo wśturzyli kromkę placka. Już musiał być ktoś bardzo pijany, żeby poszedł spać bez paciorka. Gdy się to zaś zdarzyło, co to były potem za skrupuły i jaki powód zmartwień! Samokrytyka tak osądzała taki czyn: Każda „nimatwarz" układając się do snu, stęknie, wzdychnie lub zakwili, co nie jest niczym innym jak swoistym westchnieniem do Stwórcy. Czyż więc człowiek ma być gorszy od pierwszego lepszego bydlęcia?

A co to były wtedy za paciorki! Oprócz Ojczenasza, Zdrowasia i Wierzę, mawiało się Dziesięcioro, Anioł Pański, następnie szereg wypominków za duszę. Ponadto niemal każda większa rodzina miewała swoje

isty, miły, iście podhalański zapanował nastrój. Rozpoczął pogwarkę pierwszy „Gazda" tego wieczoru, prezes Ogniska Dyr Inż. Tadeusz Jeleński. Powitawszy pieknie sićkich i tych z nad morza, i tych z pod hal przedstawił zebranym na tle celów i zadań Ogniska pracę Zarządu za rok ubiegły i jego dorobek. Podkreślił stopniowy, ale zdrowy rozwój Ogniska, jego dalsze perspektywy. Uwypuklił specyficzny rys cementujący życie ogniskowe — tym rysem to współżycie serdeczne, szczere, ciepłe członków Ogniska i to nie tylko z Podhala, a co ważniejsze, spoza tej Ziemi. „Spełniamy — mówił prezes — postulat naszego wodza duchowego Orkana, gromadzimy wszystkich tych, którzy do spraw Podhala odnoszą się z sercem, ze zrozumieniem, z umiłowaniem. Członkowie nasi, skądkolwiekby byli, są krewni sobie, bliscy, czują się zespoloną jedną Bracią, myślącą i pracującą nad wspólnymi sprawami".

Z kolei nastąpiły sprawozdania członków Zarządu. Po ich przyjęciu i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano nowych wyborów. Prezesem został wybrany p. mgr Henryk Gebel, podinspektor szkolny, poza tym w skład Zarządu weszli: p. Dyr Inż. Tadeusz Jeleński, p. Sędzia Stanisław Kozłowski, p. Inż. Jakub Buła, p. Helena Bułówna. Do Komisji rewizyjnej: p. Inż. Brablec, p. Instr. Myjak, p. Inż. K. Mierkiewicz.

Towarzyska herbatka przeplatana śpiewem, tańcami i udatnymi „godkami", wypełniła uczestnikom dalsze godziny tego tak miłego wieczoru. *Z. Z.*

Skuteczna trucizna na myszy i szczury.

Myszy i szczury najłatwiej truć teraz, gdy je zima zapędziła do obór, komór i stodół. Truciznę bardzo skuteczną może sobie sporządzić każda gmina, każde Kółko lub inna Spółdzielnia. Bierze się pszenicę, trzeba ją raz jeden zagotować, odcedzić, a następnie obsuszyć. Obsuszoną rzuca się na roztopione masło i miesza się, by każde ziarnko obrało się tłuszczem. Dużo masła nie potrzeba, tyle tylko, żeby się nie lepiła. Gdy ostygnie, wsypać do jakiego słoja i dodawać fosforku cynku, który można sprowadzić przez Two Rolnicze. Dodaje się fosforku cynku i miesza ziarno, aż się każdy oblepi tą trucizną i nabierze popielatego koloru. Tak przygotowaną truciznę można rozdzielać najlepiej we flaszeczkach poszczególnym gospodarzom. Pszenicę tę po kilkanaście lub kilkadziesiąt ziarnek sypie się na płytkie pudełka, np. z tutek do papierosów lub inne i stawia się je tam, gdzie myszy lub szczury przechodzą, a po jakimś czasie zbiera się resztki z powrotem i przechowuje na dalszy użytek. Ponieważ to jest silna trucizna, należy ją dawać tylko tam, gdzie jest się pewnym, że się nie dostanie ptactwo domowe lub dzikie, np. wróble. Najlepiej dawać gdzieś popod skrzynie, podłogę itp. Także przy robieniu trutki trzeba być ostrożnym, by nie wdychać pyłu lub nie powalać rąk. — Naczynie użyte do robienia trucizny trzeba dobrze wymyć kilka razy gorącą wodą. Trucizna jest znakomita i tania, wypadnie grosz na jednego.

---

własne, z dziada pradziada dodatkowe modlitwy, których nikt za nic na świecie nie śmiałby pominąć.

Pobożność górali była nie tyle wyrozumowana, co wrodzona, naturalna; praktyki religijne płynęły z tradycji, bez szukania uzasadnienia, które nie łatwo byłoby znaleźć. Księdza nie zawdy można było wyrozumieć, zwłaszcza że ksiądz księdzu nierówny i nie każdy umiał i chciał przemawiać językiem Stolarczyka lub księdza z Sidziny. Sens nauk kościelnych nie tyle rozumiano, ile starano się weń wczuć. Kazanie osądzano za piękne albo „za choć jakie", jednak treść „pięknego" kazania wyjątkowo kto był w stanie bodaj w 5% podać, mimo że był szczerze zasłuchany i nie drzemał w ławce.

Podobnie moralność była raczej naturalna, niż czysto chrześcijańska. Jak komu było gwałtownie czegoś potrzeba, a nie był w stanie nabyć lub pożyczyć, z czystym sumieniem mającemu własnowolnie zabierał i prosił Boga lub świętych o pomoc. Ale jak się udało, należało Bogu podziękować. Ukraść biednemu było poczytywane za grzech śmiertelny, obrabować zamożnego nie stanowiło występku, ale należało z tego i Bogu ofiarę złożyć. Nic dziwnego zatem, że opryszki fundowali kościoły, a kłusownicy kapliczki i krzyże. Nie odzywało się sumienie przy znalezieniu znaczniejszej zguby — („Bóg mie opatrzył", mawiano) — ale niechno ksiądz z kazalnicy ogłosił, że to nieszczęście przydarzyło się chudobnemu, wnet zguba się znalazła, podrzucona.

O moralności na innych polach rozstrzygały z jednej strony namiętności, z drugiej strony wrodzona powściągliwość, a decydowało wyrachowanie. Pod tym względem nie działo się nic gorzej w XVIII i XIX wieku, jak w wieku XX, a więc w okresie oświaty książkowej i gęstej sieci szkolnej. Natomiast dawniej opinia publiczna silniej reagowała, z jej podstawą i głosem liczył się nawet bardzo obcesowy i samowolny członek gromady. Ale bo też społeczność umiała doraźnie karać zgorszenie publiczne, krzyczącą niesprawiedliwość i wyrządzoną krzywdę i nie czekała, aż pomsta Boża przyjdzie sama. Wszak np. złapaną na gorącym uczynku nierządnicę w połowie ubiegłego stulecia wiązano i wystawiano na rozdrożu celem publicznego napiętnowania, a okrutny samosąd nad rabusiem miodu odbył się za pamięci naszych dziadów w Krośnicy.

(C. d. n.)

Podhale w obrazach.

Na półkach księgarskich ukazał się pierwszy zeszyt teki „Podhale w obrazach" świetnego artysty grafika i malarza Józefa Pieniążka. Całość obejmuje ok. 50 plansz, częściowo kolorowych — i pokazuje nam ogromne bogactwo ludzi, strojów, pomników, architektury i krajobrazów z całego Podhala — od Żywca po Nowy Sącz. Znajduje się tam akwaforty starego kościoła w Rabce, św. Anny w Nowym Targu, w Komorowicach itd. Całość kosztuje 50 zł.

Wiadomości leśne.

W lutym należy przeprowadzać następujące prace w lasach.

1) Zbiórka szyszek modrzewia, świerka i sosny, oraz wyłuskiwanie na słońcu lub w dobrze ogrzanych izbach, przyczym worki z szyszkami należy zawiesić pod sufitem, gdzie gromadzi się ciepłe powietrze. Uwaga: Szyszki modrzewia tegoroczne zdrowe można sprzedać po cenie około 40 zł. za 100 kg. 2) zbiór nasienia jesiona 3) wyrąb drzewa na dużym śniegu tylko w dnie niemroźne 4) Wywóz drzewa zimowymi drogami leśnymi oraz uprzątanie wszelkich odpadów zrębowych. 5) Częste kontrolowanie lasu celem zapobieżenia kradzieżom. 6) W razie obfitego opadu wilgotnego śniegu strząsać gałązki w młodnikach świerkowych i sosnowych celem ochrony przed zgięciem lub wyłamaniem. 7) Dokarmiać ptaki pożyteczne. 8) Zapobiegać ogryzaniu młodych pędów z wierzchołków drzew przez zwierzynę. 9) Dokarmiać zwierzynę łowną ścinaniem osiki, iwy brzozy.

Inż. Mieczysław Borowiec.

Z Polski i ze świata.

W czasie dyskusji sejmowej zapowiedział rząd przez usta ministra przemysłu i handlu Romana szereg inwestycyj gospodarczych — a więc elektryfikacja Podkarpacia, wyzyskanie wielkich zasobów gazu ziemnego jako źródła energetycznego przez przeprowadzenie gazociągu z Roztoki w Zagłębiu Krośnieńsko-Jasielskim do Sandomieszczyzny, celem uprzemysłowienia tego obszaru, wreszcie rozbudowę portu w Gdyni, która już dochodzi do kresu swej pojemności portowej. Gdynia liczy już obecnie 102.000 ludności. W r. 1921 miała niewiele ponad 4 000 głów.

Gdynia pobiła w przeładunku wszystkie porty Bałtyku, i walczy o pierwszeństwo ze Szczecinem. Koniecznie nam potrzeba większej floty handlowej gdyż nasza zaledwie 10 tysięczna flota co do tonażu załatwia dopiero 10% frachtu, za który obcym flotom płacimy rocznie do 120 milionów złotych.

Podatek na panny starsze, które do 30 roku nie wyszły zamąż, uchwaliła gmina Kalowara w Estonii.

W niedziele dnia 14 lutego odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazji 15-lecia Koronacji Ojca św. Piusa XI w Rzymie Pan Prezydent przesłał serdeczne życzenia dostojnemu Jubilatowi.

Tysiąc osób zginęło podczes pożaru teatru w Antung w Mandżu Kuo, (Chiny) zgromadzonych tam podczas uroczystego noworocznego przedstawienia.

Znowu katastrofa kolejowa pod Krakowem, gdzie motorówka w biegu wpadła na lokomotywę. Był jeden śmiertelny wypadek i wielu rannych.

Na terenie hiszpańskim wojna domowa wyszła z zimowego impasu. Generał Franko uzyskał ostatnio przy pomocy ochotników włoskich znaczne sukcesy — zdobywając całą prowincję Malaga ze stolicą tejże nawy, bardzo ważnym portem nad morzem Śródziemnem. — Dalsze ataki prowadzone pod Madrytem doprowadziły do odcięcia tego miasta od świata. Nad wszystkimi drogami prowadzącymi do Madrytu panują powstańcy.

Dotychczasowe wysiłki Anglii i Francji co do powstrzymania wszelkiej interwencji w Hiszpanii nie osiągnęły żadnego pożytecznego rezultatu i nie brak już głosów, że wojna domowa wtedy się skończy, aż się sama w sobie wypali. Portugalia zwłaszcza opiera się jakiejkolwiek międzynarodowej kontroli na swych granicach.

Znowu w Ameryce buduje się najdłuższą austradę świata, która wychodząc z Alaski poprzez Amerykę północną, środkową i południową — połączy oba kontymenty. Kończyć się będzie w Chile w mieście Santiago. Długość jej wyniesie 21.000 km. tj. tyle że możnaby nią opasać granice Polski czwcrokrotnie. Poszczególne odcinki są gotowe. Wozy będą jeździć z szybkością 60 km. na godzinę — a więc na odbycie tej drogi autem potrzeba będzie przeszło 2 tygodnie.

Jeszcze nie przebrmiały echa strasznej powodzi w dolinie rzeki (Ohio Stany Zjedn. A. Północnej) a której wody spływają obecnie rzeką Missisipi do Zatoki Meksykańskiej a już rząd Stanów przygotowuje projekt prac celem zabezpieczenia tej krainy przed dalszemi katastrofami. W ciągu 5 lat mają być przeprowadzone budowle wodne jak tamy i wały, których koszt wyniesie ok. 25 miliardów złotych tj. sumę większą niż budżet naszego państwa z 10 lat.

Rada Ministów uchwaliła rozparcelować w roku 1938 100.000 ha gruntu Jak podawaliśmy już na rok 1937 wyznaczono 65.430 ha. które muszą być rozparcelowane przez właścicieli jeszcze w bież. roku, inaczej ulegną przymusowemu wykupowi przez państwo na cele reformy rolnej.

Pożyteczne Stowarzyszenie T. P. B. P. S. P. przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej, jako ofiary na cele T-wa. Do końca ub. roku Towarzystwo w tej formie zgromadziło już obligacji na kwotę 17.200 zł.

Adolf Nowaczyński zrezygnował z orderu czeskiego na znak protestu przeciw książce Szeby i zamieścił w „Kurierze Polskim" list, którego urywek podajemy: „Z wielką przykrością zdecydowałem się odesłać dnia 10 bm. p. posłowi Czechosłowacji drowi J. Slavikowi odznaczenie Lwa Białego, jakie swego czasu otrzymałem od rządu Czechosłowacji, w uznaniu publicystycznych prac za zbliżeniem czechosłowackim, przez 35 lat w prasie naszej i czeskiej zamieszczanych".

Samoloty polskich linii lotniczych przeleciały w ub. r. 1.600,000 km i przewiozły 33.000 pasażerów. W bież. roku zostaną wprowadzone nowe loty na liniach Ateny—Palestyna, Gdynia — Sztokholm — Tallin —Helsinki, Warszawa—Wiedeń—Wenecja. Dla obsługi tych linii zakupiono w Stanach Zjednoczonych 8 dwunastomiejscowych samolotów Lockheed-Electra.

ś. † p.

Ks. Kanonik Kazimierz Rzeszódko

proboszcz w Chochołowie, były poseł do parlamentu austriackiego, zmarł dnia 14 go lutego 1937 r. w 67 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 18-go lutego b. r. w Chochołowie, w którym wzięło udział około 40 księży, P. Starosta Głut i tłumy górali. O życiu i czynach zmarłego przemówił Ks. Tobalak, dziekan z Zakopanego.

† Śp. Dr Kazimierz Krotoski

b. pierwszy dyrektor i organizator gimnazjum w Nowym Targu, zmarł w Poznaniu. Nabożeństwo żałobne staraniem tut. Grona Prof. gimn. odbyło się 20/II w kościele paraf. w N. Targu. Cześć Jego Pamięci!

Kronika.

Walne Zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Targu zostało zwołane na dzień 21-go lutego 1937 r. godzina 11 ta i 1/2 (wpół do dwunastej) w południe w małej sali Sokoła.

Ognisko Uczniów Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Nowym Targu wpłaciło na F.O.N. 53 zł i Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą kwotę 10,31 zł.

Budowa gmachu pocztowego w Nowym Targu. P. wiceminister Poczt i Tel. Argasiński w towarzystwie dyrektora Okr. Krak. p. Spetta 10/II przybył do Nowego Targu, gdzie przeprowadził konferencję z p. Naczelnikiem F. Jąkałą w sprawie planowanej budowy gmachu dla tut. urzędu poczt. P. Naczelnik informuje nas, że P. Wiceminister przychylnie odniósł się do tej sprawy i gmach będzie budowany. Rząd wstawił do budżetu na ten cel 100.000 zł. Co do miejsca, to jeszcze nie zdecydowane, gdzie budynek powstanie.

Klub Towarzyski „Kasyno" w Nowym Targu w dążeniu do rozwoju życia kulturalno-towarzyskiego przystępuje do organizacji szeregu wieczorów dyskusyjnych na różne tematy, interesujące miejscowe społeczeństwo.

Cykl tych wieczorów otworzy referat p. prof. Barana Kazimierza na temat „Dzieje król. wol. m. Nowego Targu". Następny referat ilustrowany przeźroczami wygłosi wizytatorka szkół zawodowych żeńskich z Krakowa p. Sowówna na temat „Hiszpania przed wojną domową".

Pierwszy wieczór dyskusyjny odbędzie się w dniu 27 lutego 1937 r. o godz. 19-tej w auli budynku gimnazjum w Nowym Targu, Plac Krasińskiego. Klub Towarzyski „Kasyno" żywi niepłonną nadzieję, że tutejsze społeczeństwo przez zainteresowanie i liczny udział w wieczorach dyskusyjnych poprze inicjatywę Klubu. Wstęp na wieczory bezpłatny.

Inż. Koszyca Marceli, sekretarz. *Mamczyński Jul.* prezes.

Kurs przeciwlotniczo-gazowy w Nowym Targu. W dniu 26 II. br. w piątek o godz. 18 ej w sali Szkoły powszechnej nr. 2 przy placu Słowackiego zostanie otwarty kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej III kategorii ogólnej z ramienia Wojewódzkiego Okręgu LOPP. w Krakowie. Kurs ten, trwający około 5 tygodni, zakończy się dnia 6. IV. br. i da gruntowne wyszkolenie z dziedziny obrony przeciwlotniczej uczestnikom kursu, którymi będą osoby przewidziane w przyszłej organizacji obrony miasta. Kurs będzie odbywał się w każdy poniedziałek, wtorek, środę, i piątek w godzinach od 18 do 21. Osoby postronne, które chciałyby dla dobra własnego i możliwości zorganizowania obrony przeciwlotniczej na terenie swego domu wziąć udział w powyższym kursie, mogą zgłaszać się do dnia 25. II. w Obwodzie Pow. LOPP. w Nowym Targu, Rynek 14, I p. Na kurs mogą być zakwalifikowane osoby, które odpowiadają następującym warunkom: 1) wolni od służby wojskowej (kateg. zdoln. C. D. lub E), również kobiety. 2) posiadający minimum 4 klasy szkoły średniej. 3) mający dobry wzrok i możliwie wyrobiony słuch.

W Nowym Targu w dniu 14. II. br. odbyło się Walne Zebranie Podof. Rezerwy przy licznym udziale członków. Wybrano Zarząd w składzie: Prezes Gaczoł Czesław, wiceprezes Dzień Stanisław, sekretarz Zimmer Edmund, Skarbnik Rasała Bolesław, Gospodarz świetlicy Kwaśniewski Andrzej, Ref. propagand. prasowy Barczuk Antoni, członek zarządu, Chudoba Jakub, komendant Koła Winowicz Stanisław. Poza tym dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, Delegatów na Zjazdy, Władze Komendy Koła, oraz Poczet Sztandarowy. Zebraniu przewodniczył Prezes Honorowy Związku Podof. Rez. Koła Wiceburmistrz Stanek Jan. Walne Zebranie uchwaliło cały szereg rezolucyj dotyczących rozwoju i działalności Koła. Stan członków wynosi 104.

Związek Podof. Rez. apeluje, by podoficerowie rezerwy i st. strzelcy, a w szczególności młodzi zazapisywali się na członków do tak potężnej organizacji, jaką jest Związek Podoficerów Rezerwy.

Kursy narciarskie i zawody Szkoły Rolniczej w Nowym Targu. Powiatowa Komenda WF. i PW. w Nowym Targu przy współpracy Dyrekcji Szkoły zorganizowała tygodniowy kurs narciarski dla II i I stopnia PW. o stanie 43 uczestników. Kurs zakończył się egzaminem i zawodami narciarskimi. Wyniki zawodów II stopnia PW. I. miejsce uzyskał Leśnicki Stanisław, II. miejsce Janowiec Jan, III. miejsce Kamiński Wojciech, IV. miejsce Hamerski Tadeusz, V. miejsce Sojka Jan.

Wyniki zawodów z I. stopnia PW. I. miejsce uzyskał Majerczyk Józef, II. miejsce Stopka Jan, III. miejsce Janik Stanisław II. IV. miejsce Machay Józef, V. miejsce Celuszak Józef. Jako nagrody za powyższe miejsca wydano narty, wiązania, książki i dyplomy. Kurs jak i zawody narciarskie wzbudziły u uczestników wielkie zainteresowanie dla sportu narciarskiego.

Zawody narciarskie w Marszu Szlakiem II Brygady w Worochcie. W bieżącym roku wzięło udział w powyższych zawodach z tut. powiatu PW. 6 zespołów regionalnych reprezentujących gminy i gromady oraz 6 zespołów z klubów i organizacji. Zespoły regionalne reprezentowały: Gminę Kościeliska, patrol Zw. Rez. i Zw. Strzeleckiego, gminę Poronin patrol Zw. Rez., gromadę Poronin patrol Zw. Strzeleckiego gromadę Podczerwone patrol Zw. Strzeleckiego.

Dużą atrakcją w czasie tegorocznych zawodów był udział patrolu żeńskiego reg. góralek z Kościelisk. Jako nagrody zdobyły patrole: sprzęt narciarski, zegarki, przechodnie nagrody oraz pamiątkowe odznaki. Patrole odniosły z zawodów jak najlepsze zadowolenie i wspomnienia. Z klubów i organizacji brały udział patrole: Zw. Rez. Zakopane, PW. Leśników Zakopane, Pocztowe PW. Zakopane, Sokół. N. Targ i Zakopane.

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych I-rej. Nowy Targ w miesiącu lutym złożyło na pomoc zimową bezrobotnym kwotę 91,50 zł.

Ślub 7 lutego br. odbył się w Warszawie P. Inż. Mieczysława Borowca z P. Hanną Rejewską. Ślub pobłogosławił Ks. Arcybiskup Ropp. Życzymy dużo szczęścia! Red.

Kurs dla K. S. M. Ż. W dniach 15, 16 i 17 bm. odbył się w Nowym Targu w Domu Parafialnym Kurs oświatowy dla przodowniczek zastępowych K. S. M Ż., w którym brało udział 30 członkiń okr. nowotarskiego.

Zabawa WF. i PW. odbyła się przy licznym udziale gości i reprezentacji prawie wszystkich urzędów. Czysty dochód wynosi 600 zł.

W Czarnej Górze na Spiszu odbył się w styczniu 2 tygodniowy kurs gotowania, w którym wzięły udział kobiety i dziewczęta miejscowe. Naukę prowadziła pow. instr. p. H. Kaczorowska. Dużo pomagała miejscowa naucz. p. Waksmundzka. Na zakończenie przybyły także dziewczęta z Jurgowa i Białki, a nie brakło i chłopców z Jurgowa z piórkami gęsimi, bo „Ci jurgowscy chłopcy mali sóm, ale ku dziewcętom zgrabni są, hej“!

W naszym powiecie od 1. III. będą zaprowadzeni listonosze wiejscy, którzy we wszystkich wsiach, gdzie niema poczty, będą roznosić i przyjmować wszelkie przesyłki pocztowe.

Z uwagi na wielki ruch pocztowy w Zakopanem Ministerstwo Poczt i Tel. zdecydowało uruchomić nową placówkę, Urząd pocztowy nr 2. który stanie w najruchliwszym ośrodku przy ul. Zamoyskiego.

W Zakopanem w sali Domu Ludowego Ks. Panaś wygłosił do członków Koła Stron. Lud. dłuższy referat o „Demokracji, a kulturalnym i gospodarczym dobrobycie narodów“. Po odczycie wybrano nowy Zarząd Koła z prezesem p. Józefem Cukrem na czele. Wybrano także Sekcję Kobiet, w skład której weszła córka Witosa p. Julia Masiowa.

Nowy Zarząd Oddziału Zw. Strzel. w Krościenku. Walne zebranie członków Oddziału Zw. Strzeleckiego w Krościenku, odbyte w dniu 13. II. br., godność prezesa Oddziału powierzyło Ob. Stefanowi Palczewskiemu. W skład Zarządu weszli: Dr St. Majka, St. Leśniak i Tad. Romankiewicz. Na kierownika Sekcji dramatycznej powołano Ob. W. Hlouszka, Komisję rewizyjną reprezentuje Ob. Dr Riegelhaupt. Obowiązki komendanta Oddziału pełni nadal Ob. A. Kaszowski.

Z życia świetlicowego w Jabłonce. Koło Zw. Górali Spisza i Orawy w Jabłonce rozwija nader ożywioną działalność przy współpracy miejsc. nauczycielstwa nad podniesieniem oświaty i kultury wsi.

Koło urządza w każdą niedzielę świetlicę, na którą przychodzą zarówno młodzież, jak i starsi gospodarze. Omawiane są aktualne sprawy i potrzeby wsi. Zarząd koła napotyka na wielkie trudności, związane z brakiem odpowiedniej sali, oddanej do wyłącznej dyspozycji koła, dalej brak radia oraz brak gazet i książek. Zarząd nie zraża sie jednak tymi trudnościami i ufny w pomoc Bożą ma nadzieję przezwyciężyć te trudności. *P. E.*

Koło Gospodyń w Podwilku urządziło w ub. miesiącu przedstawienie „Gody“ Gwiżdża, po którym chór odśpiewał kolendy, zaś 31. I. zabawę taneczną wspólnie z K. T. S. L. Czysty dochód przeznaczono na cele Koła i reorganizację biblioteki T. S. L.

Patrimonium błog. Kingi w Pieninach zgodnie z uchwałą Gromady w Krościenku n/D. przeszło na własność Skarbu Państwa i zostało włączone do obszaru Parku Narodowego. Wolny wstęp i prawo kultywowania zwyczajów religijnych i tradycyjnych związanych z Patrimonium zostało zastrzeżone przy uchwale gromady.

W Dzienniku Ustaw R P. pojawiło się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o gospodarkach gromadzkich.

Związek Legionistów w dniu 7. I. odbył walne zebranie, na którym prezesem wybrano p. kpt. Ungera. W tym samym dniu odbył się „Opłatek“, w którym wzięli udział starzy bojownicy o wolność Polski, odznaczeni Krzyżami Niepodległości, jak p. Zenon Szokalski i p. Kudła.

W Koniówce w ostatnich czasach powstały organizacje: „Strzelec“, „Koło Gospodyń Wiejskich“, Koło Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych. Oświata zatacza coraz to szersze kręgi. Ludność z chęcią czyta gazety i książki. W szkole zostały urządzone „Jasełka“, odegrane przez dzieci szkolne i pozaszkolne. Ludzi miejscowych było tyle, że trudno było im się pomieścić. „Jasełka“ odegrane były ku radości i zadowoleniu ludności.

W Rzepiskach Związek Strzelecki, założony przed trzema mięsiącami, rozwija się bardzo ładnie dzięki ofiarnej i zgodnej pracy całego Zarządu. Prezes, p. Budz Wojciech, oddał na świetlicę swój lokal bez żadnej zapłaty. Urządzona zabawa dała poważny dochód na cele organizacyjne, oraz zespoliła młodych i starych w miłym nastroju. Zapał członków do pracy wskazuje na pomyślny rozwój tej organizacji. Szczęść Boże!

Nowe Kółka Rolnicze założono: w Łapszach Niżnych, Trybszu Nowej Białej, Gronkowie, Sromowcach Lipnicy i Ponicach. Członkowie tychże na walnym zebraniu jednogłośnie powzięli uchwałę prowadzenia sklepów we własnym zarządzie. Pan Starosta przyrzekł im pomoc w formie bezprocentowej pożyczki.

W Kościeliskach odbyły się w dniu 7 lutego br zawody narciarskie dla młodzieży wiejskiej. Program obejmował bieg na trasie 2 km i skoki na nowozbudowanej skoczni. Młodzi zawodnicy otrzymali nagrody: narty, wiązania, cukierki i czekoladki Nagrody ufundowali P. Minister Gen. Kasprzycki i Kmdt Sanatorium Wojsk. P. Pułk. Rymaszewski.

W Jurgowie zakończył się 3-tygodniowy kurs hotelarski, przygotowujący nasze dziewczęta do gospodarstwa domowego i prowadzenia pensjonatów.

Wszystkie Zarządy Gmin oraz gromady znacznie oddalone od pomocy lekarskiej, otrzymają w tych dniach podręczne apteczki, wyposażone w najniezbędniejsze lekarstwa, potrzebne w nagłych wypadkach.

Pożar w Białce wybuchł wskutek wadliwego komina w zabudowaniach Józefa Goryla i zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Akcję ratunkową prowadziły Straże Pożarne z Białki, Bukowiny i Trybsza.

Na fundusz prasowy złożyli; WPP. Dyr. Józef Niemiec 6 zł, Bolesław Szelesta 2,50 zł, Pułk Józef Zych 1 zł. Radca Józef Klejka 1 zł, naucz. Edmund Poręba 1 zł.

Dźwiękowe Kino „Tatry“ wyświetla dnia 21/II. i 22/II. piękny film pt. „Złotowłosy Brzdąc“ Schirley Temle.

Podhalanom Czytelnikom naszym w Ameryce w odpowiedzi:

W. P. JÓZEF ŁOPATOWSKI, gen. sekretarz Związku Podhalan — dziękujemy za „Echo Podhalańskie“, pozdrawiamy wszystkich Górali w Ameryce.

W.P. STANISŁAW i ANNA ROGAL z Waksmunda, Chicago — cieszymy się, że WP. interesują się „Gazetą Podhala“, pieniądze otrzymaliśmy, dziękujemy.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr. 1.

Przedpłata w Polsce: roczna 4 zł, półroczna 2 zł, kwartalna 1 zł. w Ameryce rocznie 1·50 dol. — zagranicą rocznie równowartość — — 1·50 dol. am. — Rękopisów Redakcja nie zwraca. — —

Ceny ogłoszeń: cała strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł. Za jeden wiersz 95 gr wyraz tłustym drukiem podwójnie Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu.

Wydawca: Michał Balara Pismo redaguje Komitet. Redaktor odpow.: Aleksander Bogdanowicz.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.